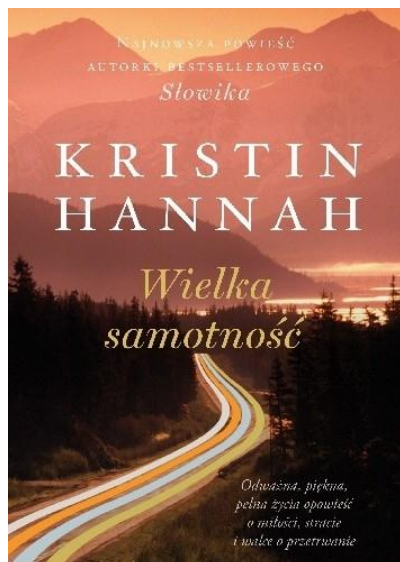


Polecane pozycje książkowe

Kristin Hannah – *Wielka samotność*



Alaska. Nieobliczalna. Bezlitosna. Dzika. Dla rodziny w kryzysie jest to ostateczny test na przetrwanie. Ernt Allbright, były jeńiec wojenny, wraca do domu po wojnie w Wietnamie całkowicie. Kiedy traci kolejną pracę, podejmuje impulsywną decyzję: przeniosą się całą rodziną na północ, na Alaskę, gdzie będą żyli bez prądu i wody – w ostatniej dzikiej części Ameryki. Dorastająca trzynastoletnia Leni, dziewczynka w trudnym wieku, uwikłana w burzliwy związek rodziców, ma nadzieję, że w nowej krainie czeka lepsza przyszłość dla rodziny.

Na początku Alaska wydaje się być odpowiedzią na ich modlitwy. W dzikim, odległym zakątku kraju odnajdują się wśród niezależnej społeczności silnych mężczyzn i kobiet. Ale wraz z nadejściem zimy i ciemnościami obejmującymi Alaskę, kruchy stan psychiczny Ernta pogarsza się. Wkrótce niebezpieczeństwa na zewnątrz błędą w porównaniu z zagrożeniami wewnątrz. W ich małej chacie, pokrytej śniegiem, przez osiemnaście godzin nocy, Leni i jej matka poznają straszliwą prawdę: są sami. Na zewnątrz nie ma nikogo, kto by mógł ich uratować.

„Wielka samotność” to odważna, piękna, pełna życia opowieść o miłości, stracie i walce o przetrwanie...

Agata Puścikowska – *Walczne z gór. Nieznane historie bohaterских kobiet*



Odważne, poświęcające własne życie dla dobra kraju i drugiego człowieka, dziś w większości niemal całkowicie nie znane. Kim były góralki walczące w czasie II wojny światowej?

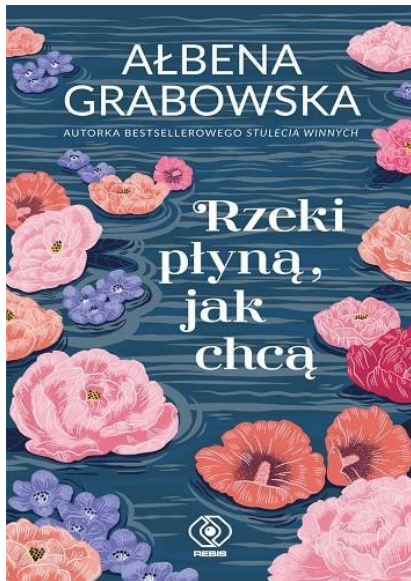
Helena Marusarzówna, kurierka tatrzańska i żołnierka AK, w 1940 roku trafiła w ręce Gestapo. Przetrzymano ją w zakopiańskim więzieniu Palace. Rok później stracono w Pogórskiej Woli.

Helena Błazusiakówna jako osiemnastoletnia dziewczyna została osadzona w „katowni Podhala”. W jednej z cel wyryła wybitym przez oprawców zębem słowa modlitwy, do której Henryk Górecki skomponował swoją „Symfonię pieśni żałosnych”. Przez lata uważano, że zmarła w więzieniu.

Józefa Mikowa ps. „Ryś”, oficer łącznikowy Tajnej Organizacji Wojskowej, działała na terenie Polski i Słowacji. Do ostatnich chwil, mimo tortur, nikogo nie zdradziła. Podczas przesłuchań uparcie milczała, ratując w ten sposób wielu ludzi. Została zamordowana w Palace w 1942 roku.

Agata Puścikowska odkrywa wyjątkowe postaci Walcznych z gór. Z dokumentów archiwalnych, rozmów z mieszkańcami Podhala, Gorców i Beskidów oraz spisanych wspomnień tworzy obraz kobiet z krwi i kości, bohaterek oryginalnych, odważnych, a jednocześnie skromnych i dotąd najczęściej przemilczanych.

Ałbena Grabowska – *Rzeki płyną, jak chcą*

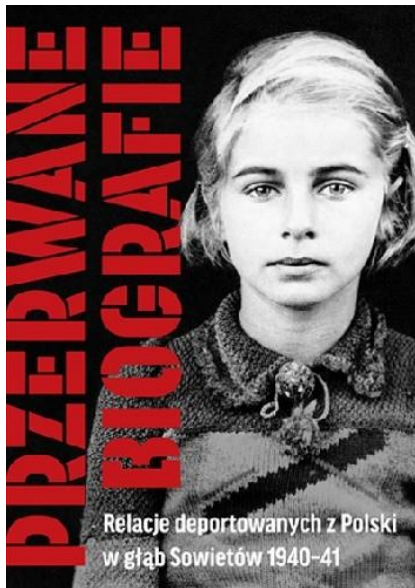


Klara, Róża i Amelka. Panny Terechowiczówny. Przed wojną jeździły z rodzicami do wód, mieszkały w wytwornym pensjonacie, a matka pilnowała, by parasolkami chroniły delikatną cerę przed słońcem. Rok 1914 wyrócił życie sióstr, podobnie jak milionów ludzi w Europie, do góry nogami. Ojciec poszedł na front, majątek bez jego opieki szybko zaczął podupadać.

Lata mijają. Matka na przemian rozpacza i modli się, Róża wciąż jest trzpiotką, a Klara, mimo protestów starej służącej Ludwiżanki, urabia sobie ręce po łokcie. Amelia wbrew woli zszokowanej rodziny udaje się na szkolenie do szpitala wojskowego w Warszawie. Jednak to zaledwie grom przed prawdziwą burzą. Po kilku miesiącach zawiadamia bowiem rodzinę, że wraca do rodzinnego majątku z... mężem. Żołnierzem, którego poznała w szpitalu.

Kim jest mąż Amelii? Jak jego obecność w dworze wpłynie na życie Klary, Róży i ich matki? Czy Amelia może być pewna uczuć męża?

Ewa Kołodziejska – *Przerwane biografie. Relacje deportowanych z Polski w głąb Sowiec 1940-41*



Antologia dzienników, listów i wspomnień, która na indywidualnych przykładach pozwala prześledzić zbiorowy los setek tysięcy osób wywiezionych przez Sowiec z Kresów Wschodnich.

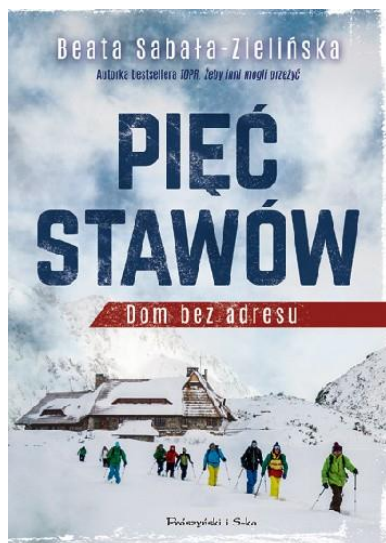
Książka opowiada o doświadczeniu tych ludzi od wybuchu wojny, przez sowietyzację Kresów, cztery fale deportacyjne (w lutym, kwietniu, czerwcu 1940 i maju-czerwcu 1941), przetrwanie w głąbi ZSRR, wyjście z Armią Andersa, Armią Berlinga i powroty – do rodzinnej wsi, „nowej” Polski...

Brenda Rufener – *Tam, gdzie mieszkam*



Mogłoby się wydawać, że Linden Rose prowadzi życie typowej nastolatki. Spotyka się z przyjaciółmi, unika wrednych dziewczyn i codziennie chodzi do szkoły. Miejsca, które jest jej domem w dosłownym znaczeniu tego słowa. Linden mimo młodego wieku wiele przeszła i nie ma gdzie mieszkać. Gdy wszyscy opuszczają szkolny budynek, zakrada się do niego, aby nie spać pod gołym niebem. To jej wielki sekret, którego bardzo się wstydzi i o którym nikt nie może się dowiedzieć. Pewnego dnia jedna z jej szkolnych prześladowczyń, Bea, zostaje pobita. Tylko Linden może jej pomóc schwytać sprawcę, jednak wiąże się to z ujawnieniem krępującej tajemnicy. Jednej z wielu, które w sobie skrywa.

Beata Sabała- Zielińska – *Pięć stawów. Dom bez adresu*



Kiedys, żeby zarezerwować tu miejsce, trzeba było wysłać list - tradycyjnie, pocztą. Do skrzynek wpadały więc kartki i koperty opisane: "Schronisko w Pięciu Stawach Polskich. Tatry!".

"A gdzie adres?!", zrymali się urzędnicy Poczty Polskiej, dopytując o nazwę ulicy, numer budynku i kod pocztowy. „To dom bez adresu!”, tłumaczyli oczywistą oczywistość miłośnicy Tatr. Do Pięciu Stawów nie dojedziesz. I nie zawsze dojedziesz! Tu wciąż warunki dyktuje natura. To najwyżej położone schronisko w polskich Tatrach. Tu szarlotka od zawsze smakuje tak samo, czyli wyśmienicie; niedźwiedź co rusz zagląda do spiżarni, a Biała Dama ponoć nadal strąca taterników z Zamarłej Turni. I obowiązkowo zima na kilka tygodni odcina niekiedy dolinę od świata.

Od blisko stu lat schronisko prowadzi jedna rodzina - słynny ród Krzeptowskich. Z czym się mierzą, jak żyją, jak wychowują dzieci i jak tworzą miejsce, które stali bywalcy nazywają domem? Czy każdy znajdzie w nim miejsce? O codzienności, tej zwykłej i niezwykłej, opowiadają szefowe schroniska: Marychna i Marta (a w swoim pamiętniku ich babcia - Maria Krzeptowska) oraz ludzie przez lata z nim związani.

To nie tylko historia domu gdzieś na końcu świata z własnym duchem i tożsamością. To także opowieści o tym, co wszyscy kochamy w górach: o pasji, braterstwie i pokorze. I punkcie, gdzie krzyżują się szlaki górskie i ludzkie.

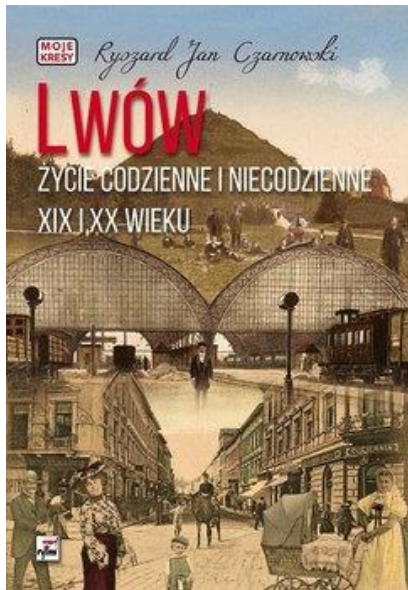
Agnieszka Krawczyk - *Sklep z tysiącem cudów*



Juliusz Kulik jest odnoszącym sukcesy, bezkompromisowym prawnikiem, Eliza Zaniecka – porywczą i emocjonalną aktorką serialową. Tych dwojga nie łączy i pewnie ich drogi by się nie zeszły, gdyby nie pewien sklep. „Same cuda” to inicjatywa dobroczynna, gdzie Juliusz oddaje rzeczy po swoich rodzicach. W sklepie Kulikowi wpada przypadkowo w ręce niepozorny rysunek, który budzi w nim uśpione uczucia i wzruszenia. Poprzednia właścicielka obrazka pragnie go jednak odzyskać i nie spocznie póki nie osiągnie celu.

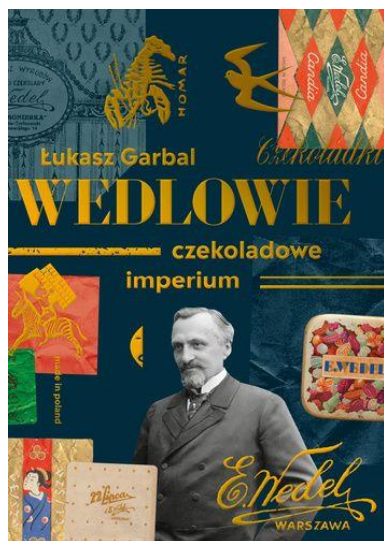
Niepozorny sklep może stać się miejscem, gdzie ludzie z różnych światów odkrywają jak bardzo są do siebie podobni. Tutaj rozwiązują się problemy, zaleczają uczuciowe blizny, przychodzi spokój i pogodzenie. Wystarczy otworzyć się na świat, a on udzieli wartościowej lekcji, pokieruje na właściwą ścieżkę.

Ryszard Jan Czarnowski – *Lwów. Życie codzienne i niecodzienne XIX i XX wieku*



Opowieść o bogactwie życia codziennego XIX- i XX-wiecznego Lwowa. Próba przedstawienia żywego miasta i jego ludności, dotychczas często w opracowaniach pomijanej. Jej mentalność, wielokulturowość i relacje społeczne. Bogactwo architektury, postęp i rozwój. Książkę wzbogacają piękne, czasem wzruszające ilustracje, ukazujące pełną krasę tego niezwykłego miasta i jego mieszkańców.

Łukasz Garbal – *Wedlowie. Czekoladowe imperium*



Carl Wedel przyjechał do Warszawy z Berlina i w 1851 roku otworzył przy ulicy Miodowej swoją pierwszą cukiernię. Emil, a później Jan Wedlowie, przedstawiciele kolejnych pokoleń tej dynastii, zmienili niedużą cukiernię w potężną fabrykę i osiągnęli sukces na niebywałą skalę, przekraczający wymiar finansowy – ich produkty stały się dla Polaków trwałym symbolem wybornego smaku. Oni sami natomiast coraz głębiej wrastali w warszawski krajobraz, angażując się całym sercem w polskie sprawy. Byli Polakami z wyboru.

Wedlowie nie bali się nowych technologii i innowacyjnych jak na tamte czasy form promocji. Ale musieli odnaleźć się także w nowej rzeczywistości społecznej – coraz więcej kobiet walczyło o swoje miejsce na rynku pracy, coraz częstsze były strajki robotników, domagających się poprawy sytuacji bytowej. A potem nadeszła wojna, która zmieniła wszystko.

Łukasz Garbal przenosi nas do pracowni dziewiętnastowiecznych mistrzów cukiernictwa, dawnych manufaktur czekolady, do gabinetów warszawskich fabrykantów i hal fabrycznych, a przy okazji opowiada słodko-gorzki kawałek naszej historii.